

MATURA 2011: Chciałam zostać aktorką

Data publikacji: 21.12.2010 8:05

□
Poznajmy ją. Amanda Mrzygłód jest tegoroczną maturzystą. Mieszka w Ustroniu, ale uczy się w klasie o profilu informatyczno-ekonomicznym w cieszyńskim „Koperze”. To dzięki niej będziemy poznawać życie tegorocznych maturzystów. Zapraszamy do lektury rozmowy z Amandą, wkrótce na portalu OX.pl pojawi się jej „Dziennik maturzystki”.

Łukasz Grzesiczak: Szukaliśmy maturzysty, który będzie bohaterem naszego cyklu „Maturzysto daj głos”. Dlaczego zatem Pani chciała „dać głos”?

Amanda Mrzygłód: Chciałam przybliżyć to, jak ten trudny egzamin wygląda z naszej strony, a więc samych maturzystów. Jednocześnie mogę wyrazić przez to samą siebie.

Czy matura to trudny czas?

Myślę, że tak, ponieważ kończąc osiemnaście lat nie myślimy o tym, co chcielibyśmy robić w przyszłości, matura natomiast bardzo rzutuje na to jak będą wyglądały przyszłe wydarzenia w naszym życiu.

Dużo stresu?

Mówiąc szczerze, więcej stresu wywołuje w nas to co mówią nam w szkole. Chyba nauczyciele bardziej nas stresują, niż my sami, kiedy o tym myślimy.

Co mówią?

Każą się już od dawna uczyć. Już niemal od pierwszej klasy słyszymy, że trzeba się szykować bo matura. Wybierać jak najwcześniej przedmioty, które chce się zdawać. Chodzić na dodatkowe przygotowania. Z jednej strony mają na pewno rację, w moim odczuciu jednak jest w tym troszkę przesady.

Myśli Pani, że jest jeszcze czas?

Właśnie. Obawiam się, że już zostało bardzo niewiele czasu, a wszystkim się wydaje, że jeszcze jest go mnóstwo. Nawet się nie obejrzymy, a trzeba będzie pisać maturę.

Z czego Pani będzie pisała maturę? Zrobiła już Pani pierwsze przymiarki?

Troszkę. Pierwszą deklarację mieliśmy złożyć, jak się nie mylę, do końca września, wtedy jednak w ogóle o tym nie myślałam i w tej deklaracji, wszystko wyszło nieco powierzchownie.

Czyli?

Napisałam tylko, że wszystko chcę zdawać w podstawie a dodatkowo jedynie WOS.

Dla wielu osób nowa forma matury może być wciąż enigmatyczna: „wszystko w podstawie” - to znaczy...

Obowiązkowo trzeba zdać podstawę matematyki, również język polski w podstawie i wybrany język obcy na poziomie podstawowym. Potem dobiera się przedmiot dodatkowy, czyli albo np. język polski w rozszerzeniu, albo zupełnie inny przedmiot np. biologię czy chemię. W moim przypadku na początku napisałam, że chciałabym zdawać tylko przedmioty obowiązkowe plus WOS w podstawie, ale w tym momencie ciągle się jeszcze zastanawiam i mam czas do bodajże 7 lutego, by to zmienić. Do tego czasu trzeba złożyć ostateczną deklarację.

Czyli 7 lutego jest datą ostateczną?

Tak. Po tym terminie nie ma odwrotu.

Matura jest teraz przepustką na studia, czy wybór przedmiotów maturalnych zależy od tego na jakie studia chce się Pani dostać?

W tym względzie obowiązuje przelicznik punktowy. W zależności od tego o jakie studia chodzi, jeśli np. o kierunku matematycznym, wówczas matura z matematyki jest wyżej punktowana, a mniej korzystnie wypada dodatkowy WOS. Natomiast na kierunkach humanistycznych matematyka jest niżej oceniana niż język polski czy historia.

A już wiadomo jakie będą kryteria naboru na studia w tym roku?

Większość uczelni ma stałe progi punktowe, przeliczniki zostają z poprzednich lat, można więc przyjrzeć się temu jak to wygląda, by obrać właściwy kierunek.

Czy to będzie ważne przy podejmowaniu ostatecznej decyzji 7 lutego?

Na pewno. Ponieważ jeżeli chcę aplikować na kierunki humanistyczne nie będę rzucała się na głęboką wodę zdając rozszerzoną matematykę, ponieważ punkty w ten sposób uzyskane nie wpłyną na moją pozycję na liście przyjętych na studia. Wolę poświęcić ten czas na przygotowanie do języka polskiego i zdać ten język na poziomie rozszerzonym.

Jakie są Pani ewentualne plany dotyczące studiów?

Chciałabym wybrać się na studia dziennikarskie. Czyli jednak coś w kierunku humanistycznym.

Dlaczego dziennikarstwo?

Początkowo chciałam zostać aktorką, takie były moje marzenia, stwierdziłam jednak, że trzeba temu poświęcić zbyt dużo życia prywatnego. Dziennikarz natomiast obcuje z ludźmi, jest również osobą publiczną, ale ma swoje życie prywatne, nie jest tak oblegany.

Klasa maturalna to nie tylko czas nauki. Jakie są najważniejsze problemy, z którymi boryka się współczesny maturzysta?

Większość maturzystów kończy osiemnaście lat. Przychodzi więc taki okres, kiedy nieco w głowie się przewraca i mało kto właściwie myśli o maturze. Imprezy, spotkania ze znajomymi stają się ważniejsze i prawdę mówiąc, nie za bardzo chce się uczyć.

Wiele osób kieruje się w wyborze studiów preferencjami swoich znajomych. Wyjeżdża ze swoim przyjacielem, przyjaciółką, ze swoją paczką do jednego miasta na studia. Mam również znajomych, którzy kierują się swoim partnerem, partnerką lub chcą dołączyć do chłopaka na studiach. Niektórzy nie lubią daleko wyjeżdżać i będą szukać takich studiów, by być w jak najbliższym kontakcie z rodziną. To wszystko zależy od tego, jaki ma się stosunek do otoczenia.

Co w tym względzie dla Pani wydaje się ważne?

Nie bardzo chciałabym zostać z rodziną. Wołałabym trochę samodzielności. Myślę, że na znajomych też za dużo nie będę się oglądała, bo przecież oni nie będą ze mną zawsze. Jedyne co miałyby pewien wpływ na decyzje to mój chłopak.

A on studiuje gdzie?

Nie studiuje. Pracuje tutaj, ale chcielibyśmy razem wyjechać, ja studiowałabym, a on mógłby znaleźć pracę w innym mieście.

Jak z Pani perspektywy wygląda zainteresowanie uczniów przedmiotami maturalnymi? Co najczęściej się wybiera? Co jest najbardziej popularne? Co wydaje się łatwe, a co wyjątkowo trudne? Jakie są opinie krążące na temat matury?

To zależy od profilu klasy. W przypadku mojej klasy o profilu ekonomiczno- informatycznym wiele osób będzie

pisano rozszerzenie z matematyki, ponieważ takie właśnie studia w większości wybiera. Aczkolwiek spora część osób interesuje się także geografią, ponieważ na pewno nie wszyscy myślą tylko stricte o studiach matematycznych. Zaraziłam też kilka osób moimi zainteresowaniami i one również zastanawiają nad WOS-em. Wiele osób myśli tylko o podstawie z matematyki, która jest teraz obowiązkowa. Nie uważają tego za problem.

W zeszłym roku po raz pierwszy pojawiła się obowiązkowa matematyka i było to dużym stresem dla maturzystów. Dla Państwa już mniejszym?

Dla naszej klasy jest to na pewno mniejszy problem, humaniści mają tu zapewne zdecydowanie większy stres, bo do matematyki jednak trzeba mieć głowę. Nie ukrywam - też się trochę obawiam, bo w zeszłym roku była wyjątkowo łatwa matura, w tym roku mogą już więc nie zaproponować tak prostej. Jednak u nas w klasie i ogólnie w szkole matematyka jest dosyć dobrze prowadzona i nie ma większej obawy przed tą częścią obowiązkowego egzaminu.

Z czym najogólniej kojarzy się Pani matura?

Na pewno ze stresem. Wydaje mi się, że od matury i jej wyników zależy, nie koniecznie całe życie ale jednak bardzo dużo. Jeśli wiesz, że może ci się nie powieść i rzeczywiście się nie powiedzie, to będzie ciężko. To jest chyba moim głównym problemem. Tego obawiam się najbardziej. Wiem, że jeśli nie zdam jej zadowolająco to mogę nie dostać się na studia. Wtedy będę musiała szukać jakiegokolwiek pracy.

Jak ważne jest dla Pani to żeby dostać się na studia? Na te wymarzone, żeby mogła robić Pani to co chce?

Bardzo chciałabym pójść na takie studia jakie sama wybrałam, ponieważ uważam, że jeżeli pójdę gdziekolwiek byle tylko studiować, to jednak mija się z celem, jest to jedynie stracony czas. Na pewno każdy człowiek, który wykonuje zawód taki, który jest mu narzucony, bo nie było innego wyjścia, czuje się nieszczęśliwy i nie chce pracować. A ja jednak chciałabym pracować, odczuwać satysfakcję ze swojej pracy i lubić to co robię.

Planujemy do końca lipca śledzić na portalu ox.pl Pani przygotowania do matury i poprzez to poznawać życie maturzystów. Jak Pani myśli, to będzie ciekawe?

Wydaje mi się, że tak ponieważ wiele osób nie ma pojęcia jak wygląda nowa matura, i jak odczuwają cały ten proces maturyści. Myślę zatem, że może ich to zaciekawić. To na pewno będzie coś nowego.

Wszyscy przez to przeszliśmy. Czy nasze wcześniejsze doświadczenia wyjątkowo różnią się od tych dzisiejszych?

Myślę, że generalnie nie ma większych różnic, ponieważ młodzież zawsze ma jednakowe odczucia w stosunku do szkoły, do matury, czy też różnych egzaminów. Z drugiej strony jednak czasy się zmieniają, wszystko podąża naprzód, zmienia się również sposób myślenia. Nasze odczucia mogą się zatem ewentualnie troszkę różnić w tym względzie.

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak